



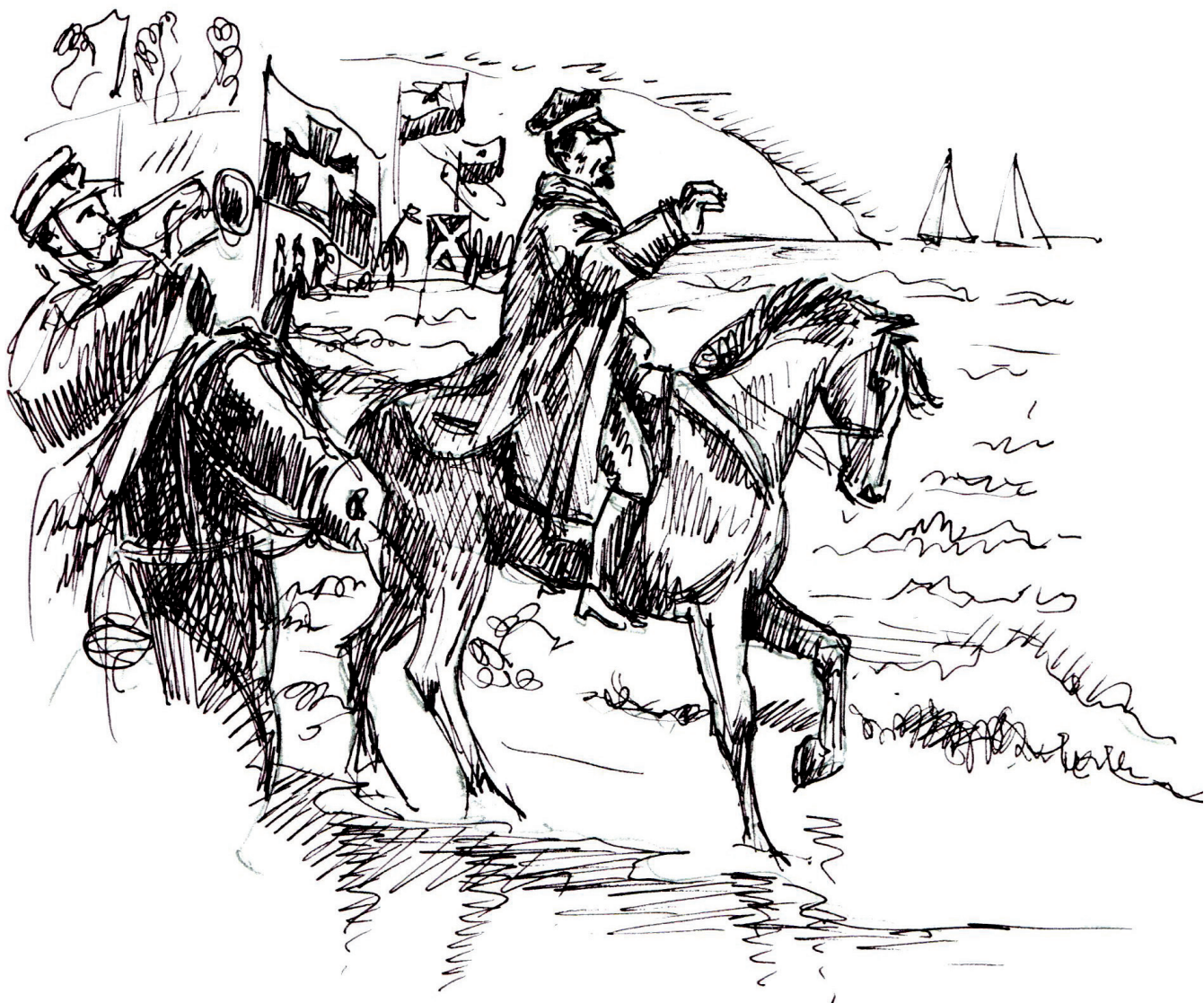
# Na Rozstajach

Nr 02 (321)  
Luty 2019 r.

Rok Duszpasterski  
2019



Grafika: Piotr Dembski



„Oto dzisiaj dzień czci i chwały! Jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła Orzeł Biały nie tylko nad ziemią polską, ale i nad morzem polskim. Naród czuje, że go już nie dusi hydra, która dotychczas okręcała mu szyję i piersi. Teraz wolne przed nami światy i wolne kraje. Żeglarz polski będzie mógł dzisiaj wszędzie dotrzeć pod znakiem Białego Orła, cały świat stoi mu otworem”.

Gen. Józef Haller - Puck, 10 lutego 1920 r.

W numerze m. in.: Fotoreportaż \* Zostałem z Wami \* Rozważania na niedzielę \* Chodzę z Bogiem, ale nie zawsze odpowiedź przychodzi od razu. \* Test wiary \* Niech się niesie \* Zakończenie Kadencji Rady Dzielniczy \* Kryzysy małżeńskie 4 \* Poczytaj mi, tato \* Zgadywanki dla dzieci \* Święci miesiąca \* Humor \* WIZYTA DUSZPASTERKA - Luty \* Z życia parafii.

W noc Narodzenia Pańskiego wierni z parafii Opatrzności Bożej na Gdańskiej Zaspie zebrali się dla uczczenia tajemnicy przyjścia na świat Boga. Proboszcz parafii ks. prał Kazimierz Wojciechowski podziękował wszystkim za dar wspólnej modlitwy oraz złożył świąteczne życzenia.

Liturgię uświetnił parafialny zespół „Elohim Band”. Po zakończonej Pasterce zebrani w świątyni składali sobie wzajemnie życzenia.



# ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

**IV Niedziela zwykła – 03.02.2019 r.**

**Łk 4, 21-30 – POSŁUSZEŃSTWO WIARY**

„wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić”. To wstrząsające zdanie, gdyż próby morderstwa dokonują najbliższe Jezusowi osoby, wśród których spędził dzieciństwo i młodość. Chcą Go zabić nie za to, co zrobił, ale za to, czego nie zrobił, a ich zdaniem powinien. To najczęstsza sentencja wyroku skazującego, jaką Bóg słyszy z ust człowieka. Nie zrobiłeś tego, o co Cię prosiłem, dlatego wyrzucam Cię z mojego życia. Przecież powinienś! Innych wysłuchujesz! To Twój obowiązek! Za takim wyrokiem zazwyczaj stoi brak głębokiej wiary. Bóg jest dla człowieka znajomym, który ma duże możliwości i wiele może załatwić. Dajemy Mu dostęp do wybranych sektorów naszego życia z licencją na ogólną opiekę i wykonywanie prac zleconych. Jak pokazuje zdarzenie w Nazarecie, taka postawa jest zabójcza dla relacji z Chrystusem. Nie ma ona nic wspólnego z posłuszeństwem wiary, z pójściem za tym, do czego Bóg wzywa; nie otwiera Bogu żadnych drzwi, co gorsza, czyni Go bezradnym. Drogi się rozchodzą, oburzeni mieszkańcy Nazaretu zostają w swoich domach, a Syn Boga, nadzieja zbawienia i tęsknota człowieka, odchodzi.

---

**VI Niedziela zwykła – 17.02.2019 r.**

**Łk 6, 17, 20-26 – POKORA W MODLITWIE**

Obraz dwóch dróg życia bardzo często pojawia się w Biblii. Dzisiejsza liturgia słowa zawiera kluczowe dla tego tematu teksty. Właściwie, słuchając proroka Jeremiasza, powinniśmy raczej mówić nie o dwóch drogach życia, a o drodze życia prawdziwego i o drodze wegetacji, która jedynie wydaje się być życiem. To ufność w Panu daje prawdziwe owocowanie, pokój i pełnię życia.

Musimy jednak uważać, bo nasze myśli i wyobrażenia o błogosławieństwie, szczęściu i pełni życia często są na wskroś pogańskie i również nie wykraczają poza „ciało i krew”. Czy pragniemy tego, co jest udziałem dziedziców błogosławieństwa, a o czym mówi dzisiejsza Ewangelia? Czy mamy w sercu zgodę na udział w losie Jezusa, na ubóstwo, głód, łzy, nienawiść, odrzucenie, zelżywości? Czy raczej, myśląc „błogosławieństwo”, marzymy o tym wszystkim, nad czym zawisło Chrystusowe „biada”: o bogactwie, sytości, zabawie, chwale i poważaniu wśród ludzi?

„Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą.

**V Niedziela zwykła – 10.02.2019 r.**

**Łk 5, 1-11 – ODCZYTAĆ WEZWANIE**

Dzisiejsza liturgia ukazuje trzy dialogi, w których stwarzany jest człowiek. Pierwsze czytanie to zapis narodzin powołania proroka Izajasza, Ewangelia natomiast mówi o powołaniu św. Piotra. Jeden i drugi widzi w sobie grzesznika i ma głębokie przeświadczenie, że jest ostatnim z tych, których mógłby wybrać Bóg. Nie osobista sprawiedliwość czyni człowieka powołanym i wybranym - dzieje się odwrotnie. Usprawiedliwia nas słowo Boga, który nas wzywa. Nasza słabość i grzech o wiele mniej przeszkadzają Bogu, niż to sobie wyobrażamy. Czasami, jeśli nie są zapiekłym buntem i zatwardziałością serca, wręcz Go przyciągają. Ten błogosławiony dialog grzesznika z Bogiem nie zamyka się w jednym, pierwszym spotkaniu. Piotr dokończył swój w niemal identycznej scenerii, kiedy przy wyciągniętej na brzeg łodzi spotkał zmartwychwstałego Pana. Wtedy już do szpiku kości wiedział, jak bardzo jest grzesznikiem, i z głębi tej prawdy trzykrotnie odpowiedział Chrystusowi szczerze, jak Go miłuje (J 21,1-19).

A trzeci stwórczy dialog dzisiejszej liturgii? Właśnie ona jest tym dialogiem! Dla każdego, kto słucha i odpowiada.

---

**VII Niedziela zwykła – 24.02.2019 r.**

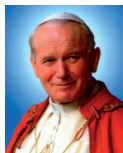
**Łk 6, 27-38 – PROCES PRZEBACZANIA**

Dzisiejsza Ewangelia przynależy do rdzenia Chrystusowego nauczania. Tymczasem dla wielu chrześcijan stanowi kamień obrazy. Osądzanie, potępienie, wręcz organiczna niechęć do przebaczenia wrogom i krzywdzicielom, walka o „swoje” - czy to nie nasza codzienność? Czasami to kłębówisko osądów i poczucie krzywdy przeradza się w pieczołowicie pielęgnowaną zgorzkniałą niechęć lub nienawiść i staje się główną „pasją” życia. Przez długie lata gnije nam od tego wątroba, a my nadal, jako uczciwi ludzie, domagamy się „sprawiedliwości”. Tymczasem właśnie ze względu na sprawiedliwość winniśmy przebaczać naszym wrogom i jest to jedyna uczciwa postawa wobec krzywdzicieli. Bo gdy Chrystus o swoim Ojcu mówi, że jest On „dobry dla niewdzięcznych i złych”, to właśnie o nas chodzi, nie o tych „innych”!

Słowa dzisiejszej Ewangelii można wypełnić jedynie na drodze głębokiej przemiany, która wiedzie od „starego człowieka” żyjącego według ciała do nowego, zrodzonego z Chrystusowej paschy i żyjącego według Ducha.

*Redakcja gazetki poleca Opatrzności Bożej Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.*

Opracowania Rozważań - księża Marianie



# Zostałem z Wami

Prezentujemy obszerne fragmenty wywiadu włoskiego dziennikarza Saverio Gaeta z księdzem Sławomirem Oderem, postulatorem procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Papieża Jana Pawła II, zawartego w wydaniu książkowym „ZOSTAŁEM Z WAMI”.



piącą jest niewskazywany.

I wreszcie rzecz niezwykle ważna: otwarty dialog ze wszystkimi, nie tylko w teorii, w nauczaniu czy w

teologicznych rozważaniach, ale w żywym kontakcie i poprzez publiczne gesty, co miało zachęcić innych do przekraczania barier przesądów i nieporozumień narosłych przez wieki...

Spotkania modlitwne w Asyżu, o których wspominaliśmy, i rozmaite inne są tego bezdyskusyjnym świadectwem. Lubię cytować przy tej okazji jedno ze zdań, jakie Wojtyła powiedział w marcu 2000 roku z okazji międzyreligijnego spotkania w instytucie Notre Dame di Gerusalemme: „Dzieci i młodzież żydowska, chrześcijańska i muzułmańska obecni tutaj są znakiem nadziei i motywacją dla nas wszystkich. Przedstawiciele każdego kolejnego pokolenia są darem Bożym dla świata. Jeśli podarujemy im wszystko, co szlachetne i dobre w naszej tradycji, oni pomnożą to i zbudują wspólnotę o silniejszych więzach”.

Czasem dialog bywa przeciwstawiany ewangelizacji. Papież Wojtyła pokazał, że jedno wiąże się z drugim.

Można by to uznać za jedną z charakterystycznych cech proroczego stylu papieża Polaka. Stylu, który przenosił przestrzeń dialogu międzyreligijnego z poziomu formalnego do sfery głębszej, budził sympatię, a nawet stwarzał więzi przyjaźni.

Otwarcia na innych Wojtyła nauczył się, żyjąc w wielokulturowej atmosferze rodzinnych Wadowic, gdzie i społeczność żydowska miała swoje miejsce od wieków. Zaangażowanie papieża w zbliżenie chrześcijan i żydów było imperatywem serca. Nałożyło się na to jego

doświadczenie wojny. W przesłaniu na 60. rocznicę wyzwolenia Auschwitz, opublikowanym na kilka dni przed śmiercią Jana Pawła II, papież pisał: „Nie można ulegać ideologiom, które usprawiedliwiają możliwość deptania godności człowieka odmiennością jego rasy, koloru skóry, języka czy religii”.



W tym samym dokumencie papież podkreśla: „Mówiąc o ofiarach Oświęcimia, nie mogę nie przypomnieć, że pośród tego nieopisanego nagromadzenia zła objawiało się również heroiczne dobro. Z pewnością wielu było tych, którzy z wolnością ducha podejmowali przymus cierpienia, okazując miłość nie tylko współwięźniom, ale również oprawcom. Wielu czyniło to z miłości Boga i człowieka, inni w imię najwyższych wartości duchowych. Dzięki postawie ich wszystkich potwierdziła się prawda, która tak często pojawia się w Biblii: choć człowiek jest zdolny do czynienia zła, nawet ogromnego zła, to zło nie będzie miało ostatniego słowa”.

Pozytywna wizja człowieka zdolnego do czynienia głównie dobra powstawała w myśli papieża na bazie teologicznej prawdy o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga. W zeznaniach świadków w trakcie procesu kanonizacyjnego powtarzało się to przekonanie: „Patrzył na mnie i czułem, że widział we mnie coś więcej, widział obraz Boga, którego kochał”. To żelazny punkt duchowości Wojtyły, w który wpisuje się jego zaangażowanie na rzecz dialogu między narodami.

cdn.

**Wojtyła jednak z miłością zwracał się nie tylko do młodych, ale także do najbardziej potrzebujących...**

Realizował słowa Jezusa: „Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni” (Łk 3,1). Już jako młody kapłan reagował na potrzeby biednych. Także jako papież pozbywał się wszystkich swoich rzeczy i rozdawał je innym. Wystarczy przypomnieć, jak w czasie podróży do Brazylii oddał pewnej kobiecie w faweli swój pierścień rybaka.



W czasie jego pontyfikatu w Watykanie otwarto dom Dar Marii, gdzie misjonarki od Matki Teresy z Kalkuty każdego dnia wydają setki posiłków głodnym, którzy pukają do ich drzwi. Otwarto także Centrum św. Wawrzyńca dla młodzieży.

Jan Paweł II był uwrażliwiony także na chorych. Nie raz jeden, nie bacząc na rytm przewidziany przez protokół, w czasie różnych uroczystości czy podróży długie chwile poświęcał cierpiącym. Widział w nich odbicie twarzy Chrystusa Ukrzyżowanego. Odwiedzając szpitale, zatrzymywał się przy łóżku każdego chorego. Kiedyś pośpieszany przez prefekta Domu Papieskiego, papież odparł, że pośpiech nad osobą cier-

CZY WIEM, W CO WIERZĘ?!

## Chodzę z Bogiem, ale nie zawsze odpowiedź przychodzi od razu

Często bywa tak, że Bóg zsyła mi odpowiedzi na moje pytania natychmiast. Jednak zdarza się również tak, że czekam i czekam, a odpowiedź nie przychodzi. Kiedyś w takich momentach miałam wrażenie, że siedzę w próżni - znaczyło to dla mnie tyle, że dalsza modlitwa nie ma sensu. Dzisiaj podchodzę do tego trochę inaczej. Po pierwsze, uczucie próżni jest czymś, co pojawia się po mojej stronie, a nie po stronie Boga. Po dru-



gie, to tylko emocja, która prawdopodobnie ulegnie zmianie w inną, jeżeli nie będę jej karmić negatywnym nakręcaniem się. Po trzecie, milczenie Boga nigdy nie jest bezcelowe. Przekonałam się o tym wiele razy i dzisiaj wiem, że kiedy Bóg milczy, chce mi w ten sposób coś przekazać. Czasami chodzi o to, żebym coś w ciszy przeżywała. Innym razem o to, żebym do czegoś dojrzała. A jeszcze innym razem okazuje się, że za moim pytaniem kryje się inne, ważniejsze, którego sobie nie uświadamiałam.

Zawsze kiedy mam wrażenie, że Bóg milczy, finalnie okazuje się, że rozwiązuje moje problemy w najlepszy dla mnie sposób. Dzieje się tak zazwyczaj wtedy, kiedy przestaję wszystko kontrolować i zdaję się na Niego. Każdego dnia uczę się odpuszczać swoją potrzebę kontroli i mówię „zrób jak Ty uważasz. Wiem, że wiesz lepiej”. Nie zawsze mi to wychodzi, bywa, że w ogóle o tym zapominam, ale to właśnie ta cisza jest moim przypomnieniem.

Nigdy nie miałam serca do modlenia się i nadal nie mam. Nie umiem modlić się w powszechnym znaczeniu tego słowa, jest to dla mnie bardzo nienaturalne. Mam na myśli zwracanie się do Boga słowami, które napisał ktoś inny. Nie krytykuję tego sposobu, po prostu nie jest to mój sposób. Moja modlitwa to rozmowa, nie tylko wieczorem. Nie mam żadnej godziny „zarezerwowanej” dla Boga,

ani żadnego miejsca. Zawsze wydawało mi się to bez sensu, bo przecież to nie jest tak, że Bóg do mnie przy-

chodzi tylko wtedy, kiedy położę na stole różaniec, otworzę Biblię i ustawię radio na odpowiednią stację. Skoro jest ze mną cały czas, to mogę cieszyć się Jego obecnością przez całą dobę. Mogę z Nim ciągle rozmawiać gdziekolwiek jestem i cokolwiek robię. Tak bardzo chcę z Nim być, że myśl o rezerwowaniu dla Niego jakiejś godziny wydaje mi się smutna. Przecież najbliższe osoby są dla nas czymś więcej, niż linią zapisaną w kalendarzu.

Bywa, że rozmyślałam za dużo i za bardzo zwracam Bogu głowę, a wtedy On przysyła mi uziębienie w postaci ironicznych żartów mojego męża lub jakiejś sytuacji, która momentalnie sprowadza mnie na ziemię. A wszystko po to, abym nie pogubiła się w swoich rozmyślaniach. Bóg doskonale wie, że lubię myśleć, i że często po prostu przysiadam. Czasami zdarza się, że milczy

aby pokazać mi, że powinnam się wyciszyć, bardziej wsłuchać w Jego głos i mniej „wcinać się” w to, co On ma mi do powiedzenia.

Bywa, że modlę się do Boga milczeniem, tak sobie jesteśmy i siedzimy. Właściwie te momenty lubię najbardziej. On wie, co bym chciała Mu powierzyć, a ja wiem, że On wie i właściwie nie trzeba mówić nic więcej. Wyobrażam nas sobie siedzących w ciszy, na pomoście nad jeziorem, popijających herbatę z cytryną, jak gdyby nigdy nic. Wyobrażam nas sobie robiących te wszystkie rzeczy, które robia przyjaciele. Modlitwa ciszą jest czymś bardzo wyjątkowym, ale tak też można. Czasami to jedyny sposób, w jaki człowiek potrafi się modlić, dlatego więc z niego rezygnować? Czy bycie z kimś sprowadza się zawsze tylko do rozmów? Warto zauważyć, że nie z każdym lubimy milczeć, często podejmujemy tematy w przekonaniu, że trzeba coś powiedzieć, żeby nie zrobiło się niezręcznie. Czy więc przy kimś tak bliskim, jak Bóg nie można po prostu posiedzieć, pomilczeć, побыć?

*Monika Pawelec*

### FUNDACJA MARKUS



#### Prowadzimy:

- ♥ Środowiskowy Dom Samopomocy im. Jana Pawła II dla 30 osób niepełnosprawnych.
- ♥ Klub Samopomocy „Przystań” dla 25 osób starszych i chorych.
- ♥ Środowiskowy Dom Samopomocy św. Anny i Joachima dla 15 osób z chorobą Alzheimera.
- ♥ Rehabilitację dla chorych i niepełnosprawnych
- ♥ Obozy dla dzieci i dorosłych
- ♥ Imprezy integracyjne dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej.

#### Jak przekazać 1% podatku dla fundacji?

Należy wypełnić odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym (PIT-36, PIT-37, PIT-28)

NAZWA OPP: FUNDACJA MARCUS

Numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego:

**KRS 0000290907**

Wnioskowana kwota: **Kwota wyliczonego 1% należnego podatku**

Twój Urząd Skarbowy dokona przelewu na nasze konto

**Dzięki Tobie możemy pomagać innym!**

## Test wiary

**Niespodziewany, a zarazem tragiczny finał „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” w Gdańsku nikogo nie pozostawił obojętnym wobec faktu zabójstwa prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Liczne stawiane pytania o cel i motywy zbrodni, nie znajdowały jednoznacznych odpowiedzi i nie kończyły dyskusji na ten temat. Natomiast jedyną płaszczyzną, na której rozmaite różnice i animozje zanikały była wiara.**

Od początku, kiedy opinia publiczna dowiedziała się o zamachu na Prezydenta Gdańska, a dzień później, 14 stycznia tego roku, o jego śmierci, ludzie otoczyli modlitwą zarówno Pawła Adamowicza, jak i jego najbliższych. W tej nadzwyczajnej sytuacji odeszły na bok osobiste animozje, zaś modlitwa stała się orężem

solidarnej prośby do Boga o szczęście wieczne dla śp. Pawła. W duchu wiary doskonale wiadomo, że dla człowieka stojącego przed Tronem Najwyższego to, co ziemskie nie ma już znaczenia, a modlitwa w jego intencji jest bezcenna. Dlatego też, kiedy stawiano lampiony i świece przed Urzędem Miejskim w Gdańsku czy na Targu Węglowym słychać było szept modlitwy. To był także prawdziwy test wiary, znak, że dla zdecydowanej większości naszego Narodu jedynie godne przejście przez traumatyczne wręcz doświadczenia możliwe jest tylko z Chrystusem. To On nadaje wszystkiemu sens i wskazuje ostateczny cel.

W piątek 18 stycznia br. podczas Mszy świętej w Bazylice Mariackiej, rozpoczynającej uroczystości pogrzebowe Pana Prezydenta, homilię wygłosił biskup pomocniczy archidiecezji gdańskiej Zbigniew Zieliński. Stawiając m.in. pytanie, dlaczego doszło do tej tragedii, zacytował słowa św. Jana Pawła II, które Papież wypowiedział podczas orędzia na Światowy

dzień Pokoju 1 stycznia 2005 roku: „Od zarania dziejów ludzkość przeżywała tragiczne doświadczenie zła i stara się zrozumieć jego korzenie oraz wyjaśnić jego przyczyny. Zło nie jest anonimową siłą, działającą w świecie za sprawą deterministycznych, bezosobowych mechanizmów. Zło jest możliwe wskutek ludzkiej wolności. (...). Zło ma zawsze czyjąś twarz i czyjeś imię (...) Pismo Święte uczy, że na początku dziejów Adam i Ewa zbuntowali się przeciw Bogu, a Kain zabił swego brata Abła. Były to pierwsze błędne wybory, po których na przestrzeni wieków nastąpiły nie-



zliczone dalsze. (...) W ostatecznym rozrachunku jest ono tragicznym uchybieniem wobec wymogów Miłości.”

Biskup Zieliński zaznaczył, że: „Logika miłości chrześcijańskiej pokazuje, że jedynym sposobem na wyjścia z błędnego koła odpłacania złem za zło jest zasada: Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj. Zła nie zwycięża się złem, na tej drodze, bowiem zamiast pokonać zło, zostaje się przez nie pokonanym. Logika chrześcijańska prowadzi nas od miłości do nadziei. Chrześcijanie, ludzie dobrej woli, nadziei tej nie powinni ukrywać, lecz dawać jej wyraz swym postępowaniem”.

Skąd zatem czerpać siłę, by wbrew nadziei, tchnąć wokół promień nadziei? Tym Światłem jest Chrystus. Innego nie ma. To On poprzez swoje przyjście do człowieka, który ze starotestamentowej mądrości wykrzesał jedynie surowe pojęcie sprawiedliwości, streszczające się w powiedzeniu: „oko za oko, ząb za ząb”, prze-

ciwstawił „Przykazanie Miłości Boga i bliźniego”. Ta Boża mądrość, której kwintesencją jest prawda o Bożym Miłosierdziu, nie tylko pozwala na godne przeżywanie życiowych dramatów, ale pozwala na podtrzymywanie nadziei dla każdego, kto otworzy się na Bożą łaskę, która koncentruje swoją siłę w darach Ducha Bożego. Ważne, by trwać w mocy Ducha Świętego i nie pozwolić by ogień Wiary został stłumiony czy wręcz zagaszony w wirze czyichś zgubnych aktywności, których celem jest odwrócenie od tego, co najważniejsze, od Bożej Miłości. Jest to zatem kolejny test wiary, któremu nadaje się cechy wspólnotowe, nazywając go „solidarnością”. A warto pamiętać, że słowo to, choć kojarzone jest z najnowszą historią Grodu nad Motławą i walką o odzyskanie wolności, odnosi się także do hasła Prymasa Tysiąclecia, Sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego: „Soli Deo”.

Przypomnę, że w pełnej formie brzmi to: „Soli Deo honor et gloria” i jest to sentencja łacińska, zaczerpnięta z Wulgaty, z Pierwszego listu do Tymoteusza, co tłumaczy się na język polski: Samemu Bogu cześć i chwała!

I o tym należy pamiętać.

**Bogusław Olszonowicz**

---

### RATUJ NAS

*Ustrzeż nas, Panie,  
przed dobrym mniemaniem  
o sobie...*

*Ustrzeż nas, Panie,  
przed winy zrzucaniem  
na innych...*

*Ustrzeż nas, Panie,  
przed nierozpoznanie  
dobra...*

*Nie pozwól, Panie,  
na osądzanie  
bliźniego...*

*Zwołaj nas, Panie,  
na budowanie  
MIŁOŚCI....*

**Maria Tokarska**



*Zawsze zastanawiam się, jak Pan Bóg odczuwa naszą modlitwę przez śpiew. Wyobrażam sobie wtedy, że muzyka się niesie wysoko do Nieba, a gdy już tam dotrze, Pan Bóg siada na krześle, uśmiecha się, zamyka oczy i tupie do rytmu nogą. Dokładnie tak, jak kiedyś robił to mój śp. Dziadek.*

Mam dla Ciebie pewną wspaniałą informację, o której może zapominasz, a może pamiętasz tylko czasami. Otóż Bóg Cię kocha Siostró i Bracie. On chce dla Ciebie jak najlepiej, wystarczy tylko wyciągnąć rękę i całkowicie Mu zaufać, a obiecuję, że już nigdy całkowita samotność Cię nie dosięgnie. Poniżej znajdziesz kilka pieśni, które nawiązują do tego, jak bardzo nasz Ojciec nas kocha i że warto poddać się jego woli. - No to jak? **NIECH SIĘ NIESIE J**

*Natalia Baranowska, Zespół Elohim Band*

## CI, KTÓRZY JAHWE UFAJĄ

Ci, którzy Jahwe ufają  
Są jak góra Syjon  
Co się nigdy nie porusza (nie porusza się)  
Ale trwa na wieki. X2

Góry otaczają święte miasto Jeruzalem  
Tak Jahwe otacza swój lud (otacza lud)  
I teraz i na wieki (i na wieki już)  
I teraz i na wieki!

\* \* \* \* \*

## JAK ZIEMIA PRAGNIE DESZCZU

Jak ziemia pragnie deszczu, gdy sucha jest,  
Jak struchlałe małe dziecko utulenia chce,  
Do Ciebie Duchu wołam, tak bardzo chcę,  
By Twoja łaska Panie ogarnęła mnie.

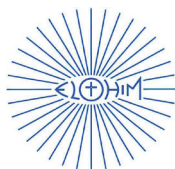
Duchu Święty czyn co chcesz.  
Twojej woli dziś poddaję się.  
Duchu Święty czyn co chcesz  
Wiej wietrze, wiej.  
Tchnieniem swym ogarnij mnie.

\* \* \* \* \*

## KIEDY CICHNIE GWAR

Kiedy cichnie gwar, wszystko kończy się,  
wtedy szukam Cię, chcę Ci przynieść coś,  
co wartościowe jest, co ucieszy Cię.  
Chcę dać Ci więcej, niż pieśń, bo wiem,  
że śpiew nie jest tym, czego ode mnie chcesz.  
Ty patrzysz głębiej niż my, mimo pozorów  
spraw, Ty patrzysz w duszę mą.

**ref.** Powracam znowu, by wielbić Ciebie,  
by wywyższać Cię, wywyższać Ciebie wciąż.  
Przepraszam Ciebie za moje grzechy,  
chcę wywyższać Cię, wywyższać Ciebie wciąż. x2



## OCZYSZCZENIE

1. Patrzysz na mnie takim wzrokiem,  
Że z tego wszystkiego  
Aż płakać się chce.  
Patrzysz na mnie takim wzrokiem,  
Że bezczelnie proszę o jeszcze.

Ref. W Twoim spojrzeniu słońca,  
W Twoim tchnieniu wiatru,  
W Twojej tęsknocie deszczu  
Czuję miłość Twoją, Panie.  
W moim smutku i radości,  
W moim zwątpieniu i pewności  
Czuję, czuję miłość Twoją Jahwe!

2. Patrzysz na mnie z taką wiarą,  
Z jaką nigdy nikt  
Nie odważył spojrzeć się.  
Patrzysz na mnie, choć nie mogę  
Odwzajemnić spojrzenia Twego,  
Bo boję się, chociaż wiem, że

3. Panie, co oznacza  
To, czym mnie doświadczasz ?  
Twoje spojrzenie jest dla mnie oczyszczeniem.  
Zapraszam Cię Panie do swojego życia.  
Złap mnie Panie za rękę  
I porwij w otchłań Twojej miłości.

\* \* \* \* \*

## OTWÓRZ ME OCZY O PANIE

Otwórz me oczy o Panie  
Otwórz mej duszy oczy  
Pragnę Cię widzieć x2  
Widzieć Cię w blasku chwały Twej  
Jak widzą Aniołów zastępy  
Zsyłasz nam miłość i moc  
Gdy Ci śpiewamy: Święty, Święty  
Święty, Święty, Święty  
Pragnę Cię widzieć

Serdecznie zachęcamy do polubienia na Facebooku strony naszego parafialnego zespołu **Elohim Band**, gdzie będzie można wspólnie posłuchać i pospiewać znane i mniej znane utwory, zarówno patriotyczne, jak i religijne. Jeśli mają Państwo własne propozycje lub sugestie, to można się nimi podzielić mailowo: [elohimband@wp.pl](mailto:elohimband@wp.pl)



[www.facebook.com/elohimband.opatrznosc](https://www.facebook.com/elohimband.opatrznosc)

# Zakończona kadencja Rady Dzielnicy



## RADA DZIELNICY ZASPA ROZSTAJE MIASTO GDAŃSK

16 stycznia br. zakończyła się kadencja 1 wybranej Rady Dzielnicy Zaspą Rozstaje. Zanim odbędą się kolejne wybory pora na krótkie podsumowanie ostatnich kilkunastu miesięcy.

Rada funkcjonowała w 15 osobowym składzie. Jej przewodniczącym wybrany został Ryszard Balewski, znany działacz spółdzielczy, kierujący także od lat parafialnym oddziałem Akcji Katolickiej w parafii pw. Opatrzności Bożej, jego zastępczynią Zofia Marcinkowska, znana przede wszystkim z zaangażowania w dyskusję dot. kształtu zabudowy działek dzierżawionych przez SM Rozstaje od miasta - leżących pomiędzy ulicami Burzyńskiego i Żwirki i Wigury. Rada powołała oczywiście Zarząd Dzielnicy w składzie: Piotr Skiba (główny inicjator doprowadzenia do rozpisania wyborów do Rady, które odbyły się 1 października 2017 r.) - Przewodniczący Zarządu, Wojciech Rolczyński - Zastępca Przewodniczącego oraz 2 członków Zarządu - Jolanta Gałęziowska - Modzelewska i Marcin Makowski. Siedzibą rady i zarządu zostało pomieszczenie w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 8 przy ul. Meissnera (ZSO nr 8).

Rada, zgodnie z zasadami funkcjonowania jednostek pomocniczych w Gdańsku, otrzymała do rozdysponowania częściowy budżet za 2 miesiące 2017 r. oraz pełen roczny budżet w roku ubiegłym. Odpowiednio kwoty te wynosiły - 8535 zł i 51 208 zł. Na wysokość budżetu wpływ miała frekwencja podczas wyborów, która nie przekroczyła 12%. W związku z tym była ona wyliczana zgodnie z najniższym „progiem” - liczba mieszkańców dzielnicy razy cztery.

W trakcie swojej kadencji radni naszej dzielnicy zdecydowali o wsparciu miejskich szkół położonych na terenie dzielnicy. ZSO nr 8 przy ul. Meissnera otrzymało 3 tysiące złotych w roku 2017 i 3600 zł w roku ubie-

głym na zakup pomocy dydaktycznych. Druga z „rozstajowych” szkół - Szkoła Podstawowa nr 48 przy ul. Burzyńskiego (SP 48) otrzymała odpowiednio 3000 zł i 2300 zł. Ponadto rada wsparła mikołajkową zabawę organizowaną w ZSO nr 8 w 2017 r. oraz współorganizowała festyn rodzinny, który odbył się na terenie tej szkoły w maju 2018 r. Dodatkowo Rada w swoim budżecie umieściła pozycję dot. budowy podjazdu dla wózków w tej szkole, mającego pomóc w transporcie, uczęszczających do niej niepełnosprawnych dzieci, do pomieszczenia, gdzie spożywają obiady. Inwestycja ta jest jeszcze w trakcie przygotowywania do realizacji przez Dyрекcję Rozbudowy Miasta Gdańska (DRMG). W szkole przy Burzyńskiego wsparcie otrzymały z kolei konkursy historyczne organizowane z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę oraz odbywający się w niej festyn z tej samej okazji w listopadzie ub. roku.

Najistotniejszym projektem inwestycyjnym Rady jest budowa „Bulodromu” (toru do gry w „bule”) na terenie parku im. Tysiąclecia przy ul. Leszczyńskich. Inwestycja ta także jest obecnie w trakcie realizacji przez DRMG. Jestem przekonany, że po wybudowaniu, stanie się to ciekawym wzbogaceniem oferty dla mieszkańców naszej dzielnicy lubiących aktywnie spędzać czas wolny na świeżym powietrzu. Gra w bule polega na rzucaniu z wytyczonego okręgu metalowymi kulami - bulami (z fr. boule - kula), w kierunku małej drewnianej lub plastikowej kulki - bazy, zwanej także „świnką”. Wygrywa osoba, która umieści swoje bule najbliżej bazy - świnki wypychając bule konkurentów.

Ponadto rada współfinansowała upominki Rejonowego Etapu Wojewódzko-Metropolitalnego Konkursu Biblijnego, który odbył się w marcu 2018 r. Radni naszej dzielnicy na terenie ww. szkół organizowali także zajęcia sportowo - rekreacyjne dla

mieszkańców dzielnicy. Odbywały się zajęcia m.in. z piłki nożnej, siatkówki, a także szachów czy gier planszowych. Zajęcia te cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Nie udało się zrealizować jednej pozycji z budżetu uchwalonego w roku 2018 r. przez Radę. Z inicjatywy mieszkańców podjęto decyzję o budowie progu zwalniającego na ul. Dygasińskiego. Jednak instytucja mająca zrealizować ten projekt - Gdański Zarząd Dróg i Zieleni (GZDiZ) wymagała, przed przystąpieniem do budowy progu, przeprowadzenia szczegółowych konsultacji z mieszkańcami ulicy. Na podstawie tych konsultacji należało wskazać konkretne miejsce lokalizacji progu. W wyniku rozmów z mieszkańcami nie udało się niestety wskazać miejsca, na które godziliby się właściciele posesji leżących po obu stronach ulicy.

Ponadto Rada opiniowała wniesione przez Radę Miasta Gdańska do niej projekty zmian planów zagospodarowania przestrzennego dotyczące dzielnicy Zaspą Rozstaje. Zajmowała także stanowisko w sprawach projektów inwestycji dzielnicowych, budzących zainteresowanie mieszkańców. Z inicjatywy Rady ustawiono 2 miejskie gabloty informacyjne na terenie Zaspą Rozstajów. Jedną z nich umieścił się na deptaku przy pawilonach handlowych na wysokości bloku przy ul. Żwirki i Wigury 1, drugą natomiast na przystanku autobusowym „Leszczyńskich” przy al. Jana Pawła II (w kierunku Brzeźna).

Na ostatniej sesji Rady - 16 stycznia br. Zarząd otrzymał absolutorium za cały okres tej krótkiej kadencji. Przed nami nowe wybory, które w marcu wyłonią nowy skład Rady Dzielnicy Zaspą Rozstaje, tym razem na pełną 5-letnią kadencję.

**Piotr Skiba**

Inicjator powołania Rady Dzielnicy Zaspą Rozstaje

Przewodniczący Zarządu Dzielnicy w kadencji 2017-2019.

## Kryzysy małżeńskie 4

### Sprawdzony i skuteczny sposób na kryzys małżeński

Obydwoje z żoną mamy po 40 lat, troje dzieci, dobre prace i ładny dom. Znajomi zazdroszczą nam takiego życia, ale gdyby wiedzieli, jak nasz związek wygląda od środka, pewnie zmieniliby zdanie. Znamy się od liceum. To była taka młodzięcza miłość, która potem zmieniała się w stabilny związek. Kiedy zniknął romantyzm, nie przejęliśmy się tym. Rzuciliśmy się wtedy w wir pracy, każde z nas robiło karierę w swojej branży. Ocknąłem się dopiero rok temu, kiedy moją firmę dopadł kryzys finansowy. Wtedy zauważyłem, że w moim małżeństwie nie ma już żadnych uczuć, a ja stałem się dla żony ciężarem. W tym trudnym dla mnie czasie oczekiwałem wsparcia, a żona jeszcze bardziej odsunęła się ode mnie. Zasugerowała mi, że sam muszę sobie jakoś z tym poradzić, tak jak ona sama sobie radzi w swojej pracy. Poczulem się strasznie samotny. Mam wrażenie, że coraz bardziej się od siebie oddalamy. O pożyciu intymnym też już nie ma mowy. Zastanawiałem się nawet, czy żona mnie nie zdradza, ale myślę, że nie, bo bardzo ważne są dla niej moralne zasady. Boję się jednak zapytać wprost, bo pokazałbym tym swoją zazdrość, słabość, a nie chcę, żeby po ostatnich problemach w firmie, żona zobaczyła, że z innymi sprawami też sobie nie radzę. Łączą nas tylko dzieci. (...) Bardzo zależy mi na naszym małżeństwie. Co powinniśmy robić? Czy jest dla nas jakaś szansa? Darek

Można z całą pewnością powiedzieć, że każda para małżeńska przechodzi w swoim życiu różne kryzysy i nie jest to tak naprawdę nic wyjątkowego. Jednak siła kryzysu, czas jego trwania i to, czy pozostawia po sobie niegojące się rany, zależy tylko i wyłącznie od współmałżonków. Małżeństwo, bez względu na to czy trwa rok, czy dwadzieścia lat, wymaga tyle samo zaangażowania i starania się o drugą osobę. Jeśli będziemy o sobie na co dzień dbać, to żaden kryzys nie będzie dla nas groźny.

Jeśli jednak nasze małżeństwo znajduje się w trudnej sytuacji, to zanim zaczniemy podejmować pod wpływem emocji jakiekolwiek kroki, po-

winniśmy uświadomić sobie dwie, prawdziwe, a często zapomniane kwestie. Po pierwsze: **każdy związek przy dobrej woli obu stron (!), można uratować**. Po drugie: rozwód jest najgorszym rozwiązaniem z możliwych, bo tworzy o wiele więcej problemów niż likwiduje. Zasada jest prosta: jeśli w małżeństwie coś choruje, to należy to leczyć, a nie rozwiązywać małżeństwo.

Co powinni robić małżonkowie, gdy dopada ich kryzys? Przede wszystkim należy zacząć natychmiast działać, a nie czekać, aż sytuacja pogorszy się. Często na samym początku wystarczy tylko słowo „przepraszam”, wtulenie się w siebie, uświadomienie sobie, jak wielką wartością jest dla nas mąż/żona i wszystko co złe, pryska. Często jednak jest na to już za późno, dlatego poniżej przedstawiam trochę tak zwanych wskazówek „naprawczych”:

1. Na początku niech każde z was odpowie sobie na trzy pytania:

– Wymień osoby, które cię najbardziej kochają. Czy wśród nich jest twój współmałżonek?

– Wymień osoby, które ty najbardziej kochasz. Czy wśród nich jest twój współmałżonek?

– Gdybyś nagle poważnie zachorował/a i potrzebował/a opieki, to na kogo możesz wtedy liczyć? Czy możesz liczyć na swojego współmałżonka?

Jeśli odpowiedziałeś/łaś twierdząco chociażby na jedno z powyższych pytań, to pomyśl, czy nie warto walczyć o swoje małżeństwo?

2. Usiądźcie i szczerze porozmawiajcie. Dobra rozmowa dużo wyjaśnia i wzmacnia bliskość. Oto warunki takiej rozmowy:

– znajdźcie odpowiedni czas, taki, kiedy się nigdzie nie spieszycie, nie jesteście zmęczeni, nikt i nic wam nie przeszkadza,

– spróbujcie odsunąć na bok swoje poglądy, nie przekonujcie się nawzajem do nich, a postarajcie się posłuchać (bez krytykowania i atakowania) siebie tak, jakbyście zna-

li się od niedawna. Być może wtedy uda wam się usłyszeć siebie na nowo, może wyraźnie zabrzmią te informacje i uczucia, które nigdy nie mogły dojsć do głosu i stały się przyczyną waszego problemu, mówcie szczerze, ale o sobie: ja tak czuję... myślę... boli mnie gdy... nie używaj słów: bo ty to... ty zawsze... ty nigdy...

– umiejcie sobie wtedy powiedzieć: „Nasz związek przechodzi trudne chwile, ale nie zniechęcajmy się. Nasza miłość tak z dnia na dzień nie może się przecież skończyć, chociaż moje uczucia dla ciebie nie są już takie jak dawniej, podobnie jak i twoje dla mnie. Kochamy się, ale w inny sposób. I możemy razem zadbać, aby nasz związek był głębszy”. (A. Vergara)

3. Mając świadomość tego, że kryzys zawsze jest udziałem dwojga, naucz się wybaczać i prosić o wybaczenie. Pamiętaj, małżeństwo oparte na pokorze nie rozpada się.

4. Rozwiążcie problemy, które można rozwiązać, a także określcie i zaakceptujcie te, których nie potraficie pokonać. Być może jakieś trudne kwestie będą nieodłączną częścią waszego związku.

I na koniec jeszcze jedno. Często spotykam małżonków, którzy mają do siebie wiele pretensji, ponieważ nie mogą zapomnieć tego, co wydarzyło się w przeszłości. Wypominają sobie i pielęgnują stare urazy, nawet te sprzed 25 – 30 lat. Jest to wielki błąd. Pamiętaj, przeszłości już tak naprawdę nie ma. Jest ona tylko w twojej pamięci, dlatego nie pozwól, aby miała ona destrukcyjny wpływ na twoje życie dzisiaj. Szkoda na to czasu. Na błędach przeszłości oczywiście należy się uczyć i o nich pamiętać, ale tylko po to, aby ich więcej nie popełniać w przyszłości.

**B. Drozd**

### **Ekspresowe wykonywanie i naprawa protez zębowych**

**Zapraszamy:  
do pracowni stomatologicznej  
Gdańsk-Zaspa ul. Dygasińskiego 9  
(domki jednorodzinne)  
tel. 346 92 21**





## STEFAN BATORY - KRÓL, CO POLAKIEM NIE BYŁ, A POLSKĘ KOCHAŁ

Ksiądz Piotr Skarga wyrzwał przez okno swojej zakonnej celi, która się przy kolegium jezuickim w Wilnie mieściła. Pomieszczenie skromne było. Łóżko proste, kocem wełnianym okryte, szafa ciemna, niezdobiona i stół pełen pergaminów i ksiąg wszelakich. Także przy ścianie regał prosty stał, pełen ksiąg grubych, w skórę oprawionych.

Popatrzył też na ulicę, po której żacy biegli, bo wykłady za pół godziny miały się zacząć.

– Tak też mnie król Stefan Batory wyróżnił - myślał - że rektorem Akademii Wileńskiej uczynił. Mądry to król i oświatę popierający. Zaczne nasze kolegium wileńskie do rangi akademii podniósł, a w okolicznych miastach, na ziemiach polskich także szkoły pozakładał.



– A nie wspominaj mi bracie o Walezym. Tchórz to był i człowiek nieodpowiedzialny. Na tronie polskim pół roku zaledwie siedział i do Francji uciekł. Nocą, jak zbój jaki!

– Tak i na szczęście znowu na wolną elekcję szlachta się zjechała i tym razem Stefana Batorego wybrała. Król ten, chociaż Węgier z pochodzenia, ale Polskę szanuje. Wszelkie bunty w kraju ugasił, ziemie nad Bałtykiem do Polski przyłączył, z Moskwą, co na nas napierała, wojnę wygrał, a naszą Polskę silnym i ważnym krajem uczynił - mówił Mikołaj.

– Ale... wielebny księżu Piotrze, języka polskiego się dotąd nie nauczył...

– No mój bracie Mikołaju, nikt z żywych aniołem nie jest. Ma król nasz i wady, jak każdy człowiek. Jednak o Polskę dba jakby Polakiem był. I choć katolikiem jest gorliwym, inne wyznania toleruje i nie walczy z nimi.

– Co, prawda, to prawda. Wiele dla Polski zrobił ten monarcha. Żołnierz z niego znakomity, dowódca także i sam wykształcony dobrze, szkoły jezuickie w miastach polskich pozakładać kazał. - Idźże, więc mój bracie Łęczycki na wykłady. Ja kazanie muszę przygotować, żeby na mszy akademickiej je wygłosić. O miłości do ojczyzny mówić będę. Bo

Rozległo się pukanie do drzwi. To ksiądz Mikołaj Łęczycki, inny wykładowca Akademii Wileńskiej przyszedł do rektora.

– Chciałbym ja, wasza wielebność, uczniom dzisiaj o królestwie naszym opowiedzieć, a szczególnie o miłościwie nam panującym królu Stefanie - mówił.

– Ano pięknie wielebny Mikołaju, bo choć historia naszej Rzeczypospolitej i moją jest dziedziną, to o naszym współczesnym monarsze opowiedzieć żakom się godzi.

– Prawda? - ucieszył się ksiądz Mikołaj. - Po tym jak dynastia Jagiellonów wygasła na królu Zygmuncie Augustcie trudny czas bez króla u nas nastąpił.

– Oj, trudny okres bezkrólewia to był, masz rację Mikołaju. Szlachta, co raz to innego władcy chciała, aż wreszcie Francuza Henryka Walezego drogą elekcji wybrała.



ojczyzna nasza od Boga nam dana, jak matka rodzona. I miłować ją całym sercem należy!

Ksiądz Mikołaj Łęczycki wyszedł, bo już sala wykładowa wypełniła się studentami, a Piotr Skarga przy stole usiadł, gęsie pióro chwycił i nowe kazanie pisać począł.

*Elżbieta Śnieżkowska-Bielak*

## ZADANIE NR 1

1. Zapisz w krótkach imię i nazwisko księdza, o którym jest mowa w opowiadaniu.

## ZADANIE NR 2

2. Odpowiedz na pytanie: Król Walezy panował w Polsce:

## Po Stefanie Batorym

## Przed Stefanem Batorym



Henryk Walezy

### ZADANIE NR 3

3. Jak nazywał się okres, kiedy w kraju nie było króla?



**Imię ..... Nazwisko ..... Klasa ..... Nr szkoły .....**

**Odpowiedź na zadanie 1 .....**

**Odpowiedź na zadanie 2 .....**

**Odpowiedź na zadanie 3 .....**

**Rozwiązania należy składać do pudełka w kościele, do ostatniej niedzieli miesiąca.**

Redaguje: *Natalia Rychlińska*

# ŚWIĘCI MIESIĄCA

## 1 LUTEGO

### Święta Brygida Irlandzka – PRZEORYSZA

Żyta w Irlandii, zmarła około 525 roku. W bardzo młodym wieku wybrała życie zakonne, została założycielką i przeoryszą klasztoru w Kildare. Jej kult jest bardzo rozpowszechniony w Kościele irlandzkim i w Europie w kościołach o irlandzkich korzeniach.



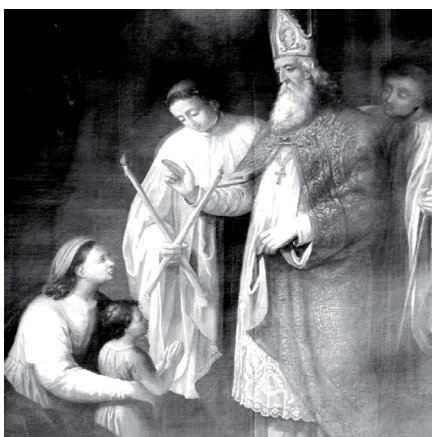
Często jest przedstawiana w białym habicie mniszki i czarnym welonie przeoryszy, czasami ma obok siebie krowę, przypominającą o pierwszej funkcji, jaką pełniła w klasztorze. OPIEKUNKA: mleczarzy, poetów, kowali, uzdrowicieli, a także krów i drobiu. IMIĘ: pochodzenia celtyckiego, znaczy „wysoka, silna, potężna”.

\*\*\*\*\*

## 3 LUTEGO

### Święty Błażej – BISKUPI MĘCZENNIK

Zasiada na stolicy biskupiej w Sebaste w Armenii. Został święty w 316 roku, podczas okrutnych prześladowań zarządzonych przez cesarza Licyniusza. Wcześniej był torturowany za pomocą żelaznych grzebieni stosowanych przez gręplarzy. Jego kult zaczął się w VIII wieku. Według przekazów, święty miał ocalić od uduszenia pewne dziecko, które potknęło rybią ość. Jest przedstawiany w szatach biskupich, z grzebieniem gręplarzy i świecami, dostarczonymi mu do więzienia przez matkę dziecka, które uratował. Przyzywany w chorobach gardła i przeciw huraganom.



OPIEKUN: pasterzy, rolników, gręplarzy, muzyków grających na instrumentach dętych, tapicerów i laryngologów. IMIĘ: pochodzenia łacińskiego, oznacza „jąkałę”

\*\*\*\*\*

## 4 LUTEGO

### Święty Gilbert z Sempringham – OPAT

Syn mężnego żołnierza normandzkiego, żył na przełomie XI i XII wieku w Anglii. Przedłożywszy naukę nad oręż, studiował na Uniwersytecie w Paryżu, a po powrocie do ojczyzny otworzył szkołę. Został kapłanem, a później właścicielem posiadłości Sempringham. Zakładał liczne klasztory żeńskie o ścisłej regule oraz klasztory męskie. Doprowadził do powstania zakonu gilbertynów, działających aż do ich zniesienia za sprawą Henryka IV w 1538 roku. Zmarł w wieku ponad stu lat w 1189 roku. Jest przyzywany przeciw wodnej puchlinie i hysterii.



IMIĘ: „szlachetny zakładnik”, ze staroniemieckiego.

\*\*\*\*\*

## 5 LUTEGO

### Święta Agata – DZIEWICA I MĘCZENNICA

Agata żyła w III wieku i za czasów cesarza Decjusza poniosła męczeństwo w Katanii, ponieważ odmówiła złożenia ofiary bogom. Przed śmiercią z wyczerpania w więzieniu doświadczyła licznych tortur: obcięto jej piersi za pomocą obcęgow (ale w nocy ukazał się jej Święty Piotr i ją uzdrowił), zmuszano do chodzenia po rozbitym szkle i rozżarzonych węglach. Jest przedstawiana albo w trakcie tortur, albo z obciętymi i ułożonymi na talerzu piersiami oraz z obcęgami w ręku.



OPIEKUNKA: niań, matek karmiących i ludwisarzy. IMIĘ: pochodzi z greki, znaczy „dobra”.

**W Irlandii lekarze odmawiają przerywania ciąży**

Choć od 1 stycznia we wszystkich irlandzkich szpitalach położniczych można dokonać aborcji do 12. tygodnia życia dziecka, to aż 95 proc. lekarzy odmawia jej przeprowadzenia.

Jak podaje irlandzkie Ministerstwo Zdrowia, „zaledwie” 179 (5 proc.) lekarzy z odpowiednimi uprawnieniami zgłosiło gotowość przeprowadzania aborcji, ale 30 spośród nich zastrzegło sobie anonimowość.

Pomimo, że aborcja na życzenie ustawowo powinna być wykonywana we wszystkich szpitalach położniczych w kraju, co najmniej w 4 hrabstwach z 26 nie ma lekarzy, którzy zgodziliby się na jej przeprowadzenie.

Oprócz argumentów moralnych, przeciwnicy aborcji mówią też o braku odpowiedniego przygotowania placówek i zagrożeniu życia matki.

Zgodnie z nowymi przepisami, przerywanie ciąży jest dostępne w Irlandii na żądanie w pierwszych 12. tygodniach ciąży, z zastrzeżeniem konsultacji lekarskiej i okresu ochronnego. Irlandki mogą także dokonać aborcji do 24. tygodnia w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia kobiety lub uszkodzenia płodu. Gdy życie kobiety jest zagrożone bezpośrednio lub płód jest śmiertelnie uszkodzony, prawo zezwala na aborcję do czasu rozpoczęcia akcji porodowej.

Koszt aborcji jest pokrywany przez państwo, a obowiązek jej wykonywania mają wszystkie szpitale, także katolickie. Co więcej, jeśli matka jest małoletnia (15-18lat), szpital ma obowiązek wykonania aborcji przy jednoczesnym zakazie informowania jej rodziców.

[Za: eKAI]

**Nieprawdopodobne trojaczki**

Matka, która zdecydowała się na sztuczne zapłodnienie po kilku latach prób poczęcia dziecka w sposób naturalny, była w szoku, gdy dowiedziała się, że spodziewa się trojaczek. Jednak to nie liczba dzieci wprowała ją w osłupienie, ale ustalenia lekarzy, że dwoje dzieci zostało poczętych naturalnie.

Małżeństwo mieszkające w angielskim miasteczku Corsham przez siedem lat nie mogło doczekać się potomstwa. Zdesperowani małżonkowie postanowili skorzystać z zapłodnienia in vitro. Do organizmu kobiety został podany jeden embrión. Test ciążowy wypadł pozytywnie – kobieta była w ciąży.

Podczas rutynowego badania USG niespodziewanie okazało się, że w tej samej ciąży rozwija się troje dzieci. Medycyna zna przypadki ciąży trojacej jednojajowej. Takie trojaczki urodzą się, gdy pierwsza zygota podzieli się na dwie części, a jedna z tych części znów się podzieli na dwie kolejne. Dzieci mają wówczas identyczny materiał genetyczny i są tej samej płci, a w życiu płodowym zasadniczo dzielą wspólne łożysko.

Co ciekawe, lekarze ustalili ponad wszelką wątpliwość,

że w tym przypadku nie są to trojaczki jednojajowe. Tak więc dwoje dzieci poczęło się naturalnie.

Wtedy małżonkowie przyznali, że nie podporządkowali się poleceniu otrzymanemu na czas stymulacji jajczkowania w trakcie programu in vitro. Polecenie to brzmiało: „Nie podejmować współżycia płciowego”. Usłyszeli od lekarzy, że popełni błąd.

Wydaje się jednak, że większy błąd popełnili lekarze. Jak diagnozowali i leczyli małżonków, skoro doszło do naturalnego poczęcia?

[Za: BBC News/ Health]

**Montreal: Wychowanie seksualne agresją względem dzieci**

Program wychowania seksualnego obowiązujący w kanadyjskiej prowincji Quebec, w obecnym kształcie jest w istocie formą agresji seksualnej. Taką opinię przedstawili eksperci poproszeni o analizę przez Kościół katolicki.

W związku z tym, abp Christian Lepine (Montreal), znany z obrony życia i rodziny, wezwał rodziców, aby sprzeciwili się deprawacji swoich dzieci i zabierali je ze szkoły na czas zajęć z wychowania seksualnego. Rodzice powinni zadbać, by o tych tak delikatnych kwestiach uczono zgodnie z ich wolą i z poszanowaniem naturalnego poczucia wstydu.

W Quebecu wychowanie seksualne jest obowiązkowe. Ministerstwo edukacji przewiduje możliwość zwolnienia ucznia z zajęć tylko w wypadku ofiar molestowania. Kościół wzywa więc rodziców do aktu obywatelskiego nieposłuszeństwa.

Archidiecezja Montrealu przygotowała alternatywny podręcznik wychowania seksualnego, w którym obecne są te same tematy, co w programie oficjalnym, podejmuje się je jednak z punktu widzenia chrześcijańskiej antropologii.

[Na podstawie serwisu informacyjnego VaticanNews/P]

**Dane kontaktowe:**

**medicus.opieka@gmail.com**  
**tel. 503 650 903**

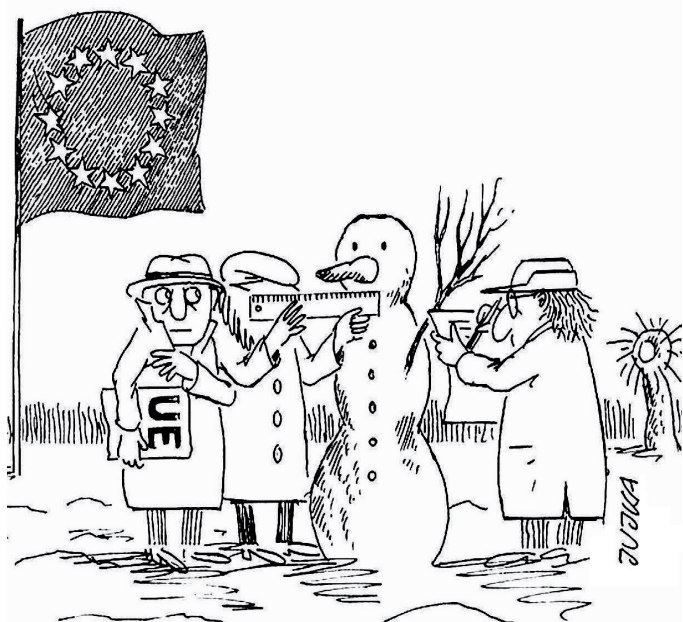
**Agencja usług opiekuńczo-pielęgniarskich oferuje:**

- *opieka nad chorym w domu pacjenta,*
- *opieka nad seniorem, niepełnosprawnym, chorym leżącym.*
- *dorywcza opieka nad dzieckiem,*
- *pomoc w utrzymaniu higieny osobistej pacjenta*
- *pomoc w zakupach, przygotowaniu posiłków, karmienie,*
- *organizacja czasu wolnego podopiecznego,*
- *organizacja wizyty u lekarza, rehabilitacji,*
- *rehabilitacja w domu pacjenta,*
- *pelen zakres usług pielęgniarskich.*

**Wykwalifikowany personel i przystępne ceny.**

**Polub nas na Facebooku!**

[facebook.com/medicus.opieka](https://facebook.com/medicus.opieka)



Daj mi, Panie, poczucie humoru.  
Daj mi łaskę zrozumienia żartu.  
Abym zaznał w życiu odrobinę szczęścia  
i nieco z niego udzielił innym.

św. Tomasz Morus



## HUMOR

Dziś w nocy włamał się do mnie złodziej.  
Szukał pieniędzy.  
Wstałem więc z łóżka i szukałem z nim. Nic nie  
znaleźliśmy.

\* \* \* \* \*

Sędzia pyta oskarżonego:  
- Czy to prawda, że sprzedawał Pan sok poziomkowy  
twierdząc, że to eliksir długowieczności?  
- Tak, Wysoki sędzie!  
- Czy oskarżony był już za to karany?  
- Tak. W 1367 roku, no i później w 1875.

\* \* \* \* \*

Pewna para w średnim wieku z północnej części USA,  
zatęskniła w środku mroźnej  
zimy do ciepła i zdecydowała się pojechać w dół na  
Florydę i zamieszkać w hotelu,  
w którym spędziła noc poślubną 20 lat wcześniej.  
Mąż miał dłuższy urlop, więc pojechał o dzień wcześniej.  
Po zameldowaniu się w recepcji odkrył, że w pokoju jest  
komputer i postanowił wysłać maila do żony. Niestety w  
adresie pomylił jedną literę.

Mail znalazł się w ten sposób w Houston u wdowy po  
pastorze, która wróciła właśnie do domu z pogrzebu męża  
i chciała sprawdzić, czy w poczcie elektronicznej są jakieś  
kondolencje od rodziny i przyjaciół.

Jej syn znalazł ją zemdloną przed komputerem i  
przeczytał na ekranie:

**Do:** Moja ukochana żona

**Temat:** Jestem już na miejscu.

- Wiem, że jesteś zdziwiona otrzymaniem wiadomości  
ode mnie.

Teraz mają tu komputery i wolno wysłać maila do  
najbliższych.

Właśnie zameldowałem się. Wszystko jest przygotowane  
na twoje przybycie jutro.

Cieszę się na spotkanie. Mam nadzieję, że twoja podróż  
będzie równie bezproblemowa, jak moja.

PS: Tu na dole jest naprawdę gorąco.

\* \* \* \* \*

Moja babcia zawsze powtarzała:  
Żyj tak, aby każdy chciał się z tobą napić ...  
Przynajmniej dobrej kawy!

\* \* \* \* \*

Adam i Ewa tworzyli idealną parę:

- On nie musiał wysłuchiwać, za kogo ona mogła wyjść  
za męża.

- Ona nie musiała wysłuchiwać jak gotowała jego  
matka.

Opracowała: **Wiesława Bębenek**

## WIZYTA DUSZPASTERSKA - Luty 2019

|            |                     |                                                                          |
|------------|---------------------|--------------------------------------------------------------------------|
| 03.02.2019 | <b>Niedziela</b>    | Ciołkowskiego> 1 A, B, C, D, E, F, G / Leszczyńskich 5 A                 |
| 04.02.2019 | <b>Poniedziałek</b> | Leszczyńskich> 5 B, B, C, D / 9                                          |
| 05.02.2019 | <b>Wtorek</b>       | Leszczyńskich> 1 A, B, D / 3 1-131 / 5 F / 1 D, F                        |
| 06.02.2019 | <b>Środa</b>        | Leszczyńskich> 1 E, G, H / Jana Pawła II 3A I / 3 A II                   |
| 07.02.2019 | <b>Czwartek</b>     | Jana Pawła II> 3 B I / 3 B II / 3 C I / 3 C II / 3 D I                   |
| 08.02.2019 | <b>Piątek</b>       | Jana Pawła II> 1 D, E, F, G / 3 D II                                     |
| 09.02.2019 | <b>Sobota</b>       | Jana Pawła II> 1 B, C / <i>dodatkowe kolędy po uzgodnieniu z parafią</i> |

Należy przygotować: świece, krzyż oraz w miarę możliwości kropidło i wodę święconą (do zabrania w naczyniu przy zakrystii).

### **FOTOREPORTAŻ**

### **Msza święta dla harcerzy**

W niedzielę (13 stycznia 2019 r.) liturgię Mszy św., odprawionej w setną rocznicę śmierci założyciela polskiego skautingu Andrzeja Małkowskiego, ubogacał występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Władysławowa pod batutą p. Grzegorza Karłowicza. Obecni na koncercie parafianie, oklaskiwali bardzo wysoki poziom wykonania granych kolęd oraz towarzyszące zespołowi dwie solistki.



Zdjęcia i tekst - Ryszard Balewski



## Parafia Opatrzności Bożej

tel. - plebania:  
(58) 556-43-71

### Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00,  
(górny kościół) - 19.00 (dolny kościół)

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

### **Kancelaria czynna:**

wtorek, środa, czwartek 16.00–18.00

sobota 10.00 – 11.00

### **Duszpasterstwo dzieci i młodzieży**

**Ministranci** – sobota 10.00

Kandydaci (aspiranci) – sobota 10.30,

Lektorzy – co drugi czwartek 19.00,

**Rycerstwo Niepokalanej** – sobota 10.00

**Scholka „Boże Nutki”** – sobota 10.00.

**Zespół „Elohim Band”** – sobota 18.00,

**Holy Wins** sobota 12.00 (w kawiarence)

### Duszpasterstwo dorosłych

#### **Poradnictwo rodzinne:**

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –

po uzgodnieniu w sekretariacie parafii

#### **Rycerstwo św. Michała Archanioła**

I środa m-ca 18.30

#### **Wspólnota Wiara i Światło**

– III sobota miesiąca 15.00

#### **Semper Fidelis**

– I poniedziałek miesiąca 19.00

#### **Wspólnota Żywego Różańca**

– I wtorek miesiąca 19.00

#### **Chór parafialny**

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

#### **Wspólnota Marana Tha**

poniedziałek (2 i 4 m-ca) godz. 19.00

#### **Kaplica św. Jana Pawła II**

-adoracja Najświętszego Sakramentu -

codziennie 9.00 - 17.00

#### **Grupa Anonimowych Alkoholików**

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

#### **Wspólnota Miłosierdzia Bożego**

– czwartek 18.00 (w kaplicy)

#### **Ruch Światło-Życie, Wspólnota Domo-**

**wego Kościoła**

– pierwsza sobota m-ca godz. 19.00

**Akcja Katolicka** – II niedz. mies. 11.30

**ks. kapelan szpitala - 501-553-451**

## Z życia parafii

W miesiącu grudniu 2018 r. do Wspólnoty Kościoła,  
przez chrzest święty zostali włączeni:

☩ Jan August Garbaliński,

☩ Lena Hanna Ciechanowicz.

W miesiącu styczniu 2019 r.

☩ Lilianna Tamara Wilangowska,

☩ Ewa Alicja Bakomis,

☩ Julia Magdalena Zbrzyzna.



### **Do Domu Ojca odeszli:**

W miesiącu grudniu 2018 r.

✠ Maria Sporna lat 83,

✠ Elżbieta Trzcńska lat 60,

✠ Stanisław Smulski lat 73,

✠ Bolesław Jackiewicz lat 79,

✠ Anna Jabłonowska lat 91,

✠ Jerzy Wardach lat 56,

✠ Hanna Mirynowska lat 76,

✠ Michał Fedyszyn lat 85.



W miesiącu styczniu 2019 r.

✠ Kazimierz Amenda lat 84,

✠ Henryk Majkowski lat 76,

✠ Barbara Krzyszyńska lat 69

✠ Olga Mieszkiele lat 91,

✠ Kazimierz Gałązka lat 63,

✠ Zenon Kuczamer lat 99,

✠ Bronisław Maksymiuk lat 89,

✠ Hanna Jachimowicz lat 82,

✠ Jerzy Uzdowski lat 86,

✠ Jadwiga Majewska lat 88,

✠ Ryszard Kaczorowski lat 64,

✠ Eugeniusz Majdan lat 77  
– budowniczy kościoła.

### Luty 2019 r.

**Kaplica św. Jana Pawła II** – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie 9.00 – 17.00.

Nabożeństwo ku czci św. Jana Pawła II – wtorek godz. 18.00 w kaplicy.

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy- środa godz. 18.00.

Modlitwy do Miłosierdzia Bożego – czwartek godz. 18.00 w kaplicy.

Czuwanie w intencji Ojczyzny – pierwsze piątki miesiąca, 19.00 - 21.00

**Proboszcz – ks. pralat Kazimierz Wojciechowski**



**PIEKARNIA • CUKIERNIA**

**SŁAWOMIR MIELNIK**



**Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:**

- ul. Kombatantów 4/10 - godziny otwarcia:

Pn 6.30-17.00 / Wt-Pt 6.30-18.00 / Sob 6.30-15.00

- ul. Żwirki i Wigury 6/7 - godziny otwarcia:

Pn-Pt 6.00-19.00 / Sob 6.00-15.00

„Na Rozstajach” – miesięcznik. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji), Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Witold Forkiewicz, Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz, Gertruda Samerek, korekta Maria Turek.

Opiekun – ks. proboszcz pralat Kazimierz Wojciechowski.

**Adres parafii:** Al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk / tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702

0014 8692. **e-mail:** opatrznosc@diecezjagdanska.pl **http:** www.opatrznosc.gda.pl/

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów, wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.